Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

grudzień 2018 r. Nr 12 (149)



Wszystkim Czytelnikom życzymy błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz obfitości łask Bożych

Spotkanie opłatkowe prezesów

Ponad pięćdziesięciu prezesów Oddziałów Związku Polaków na Białorusi z obwodu grodzieńskiego i ponad trzydziestu nauczycieli języka polskiego z całej Białorusi przybyło 15 grudnia na zorganizowane przez Zarząd Główny ZPB spotkanie opłatkowe.

Wydarzenie uświetnił występem działający przy Polskiej Szkole Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie dziecięco-młodzieżowy zespól wokalny «Akwarele». Młodzi artyści wykonali kilka polskich kolęd, wprowadzając tym samym obecnych na spotkaniu gości w świąteczny nastrój.

Przed poświęceniem opłatków do zgromadzonych zwróciła się prezes ZPB Andżelika Borys. Składając życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, szefowa ZPB mówiła, że dobiegający końca 2018 rok był rokiem niezwykle obfitym w wydarzenia.

– Każdego tygodnia w różnych oddziałach organizacji odbywało się po kilka koncertów, wystaw i innych imprez kulturalnych. ZPB wspierał ponad 100 ośrodków nauczania języka polskiego, rozsianych po całej Białorusi. Uroczyście obchodziliśmy 30-lecie działalności organizacji i 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. W ciągu tego roku wzrosła liczba oddziałów ZPB, który zrzesza obecnie 106 struktur, a organizacja liczy ogółem ponad 12 tysięcy członków, będąc największym na Białorusi niepaństwowym zjednoczeniem społecznym – mówiła Andżelika Borys.

Prezes ZPB podkreśliła, że siła organizacji polega na jedności i solidarności wszystkich struktur związkowych.

– Każdy oddział ZPB, nie ważne – duży, czy mały, ma ogromne znaczenie dla rozwoju polskiej społeczności na Białorusi, jej kultury i tożsamości! W każdym oddziale jest realizowana jakaś inicjatywa: czy działa w nim punkt nauczania języka polskiego, czy chór bądź zespół artystyczny, albo kółko rękodzielników. Wszystkie te inicjatywy – ziarenko do ziarenka – tworzą obraz ogromnej pracy, prowadzonej przez organizację i pokazują, że Polacy na Białorusi stanowią ważną i niezwykle aktywną część społeczeństwa – dodała prezes ZPB.

Po przemówieniu wspólną modlitwę przed poświęceniem opłatków zainicjował obecny na spotkaniu przyjaciel ZPB ks. Andrzej Radziewicz z parafii w Brzozówce pod Lidą. Obecność księdza Andrzeja Radziewicza na spotkaniu opłatkowym stała się okazją do wręczenia mu przez Andżelikę Borys Brązowego Medalu Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», przyznanego kapłanowi za wkład w rozwój i pielęgnowanie polskości na Białorusi.

Po odebraniu wysokiego odznaczenia duchowny poświęcił opłatki, życząc zgromadzonym wielu łask Bożych od Dzieciątka, narodzonego ponad dwa tysiące lat temu, opieki Świętej Rodziny oraz radości i Bożego pokoju w sercach.

Po poświęceniu opłatków każdy miał okazję połamać się białym chlebem z każdym i złożyć osobiste życzenia świąteczne i noworoczne.

Obecni na spotkaniu prezesi oddziałów ZPB z Grodzieńszczyzny odebrali też z rąk prezes organizacji Andżeliki Borys prezenty świąteczne, ufundowane przez Małgorzatę Rybicką, działaczkę społeczną i pedagog z Trójmiasta, będącą wdową po pośle na Sejm RP śp. Arkadiuszu Rybickim, który zginął tragicznie 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie smoleńskiej.

Andrzej Pisalnik



Iness TODRYK-PISALNIK

Prezes Oddziału ZPB w Baranowiczach Elżbieta Gołosunowa, ksiądz Andrzej Radziewicz i prezes Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB Walentyna Brysacz łamią się opłatkiem i składają życzenia



Iness TODRYK-PISALNIK

Prezes ZPB Andżelika Borys wręcza ks. Andrzejowi Radziewiczowi Brązowy Medal Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»

Sukces Ksenii Żywalewskiej z «Batorówki»

Uczennicy Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki») Ksenii Żywalewskiej przyznano II miejsce w finałach prestiżowego Konkursu Recytatorskiego «Kresy» dla Polaków z Zagranicy, którego 27. edycja odbyła się w Białymstoku!

Reprezentantka ZPB przegrała tylko ze zdobywcą Grand Prix Vincentem Haroldem Tomaszem Marchewką z Bułgarii i zdobywczynią pierwszej nagrody – Weroniką Kantor z Czeskiego Cieszyna w Czechach.

Drugie miejsce reprezentantka grodzieńskiej «Batorówki» podzieliła ex aequo z Julią Pietrovą – również z Czeskiego Cieszyna i Michałem Burdeinyjowem z Biszkeku w Kirgistanie, który zdobył również nagrodę publiczności.

W finałach «Kresów» wzięło udział trzydziestu recytatorów z dwunastu krajów, którzy wygrali tam eliminacje. W nagrodę przyjechali do Białegostoku na finały; uczestniczyli w warsztatach artystycznych, oglądali spektakle teatralne, spotkali się na kresowej wigilii w Operze i Filharmonii Podlaskiej.



Iness TODRYK-PISALNIK

Ksenia Żywalewska

W ramach 27. «Kresów» eliminacje odbyły się w Rosji, na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, w Kazachstanie, Czechach, Mołdawii, Rumunii, Gruzji, Bułgarii i po raz pierwszy w Kirgistanie. W organizacji eliminacji pomagają m.in. polskie placówki dyplomatyczne.

Konkurs służy pielęgnowaniu polszczyzny i kultury polskiej w polskich środowiskach za granicą, zwłaszcza na Wschodzie. Rokrocznie bierze w nim udział około trzech tysięcy recytatorów w trzech kategoriach wiekowych: od najmłodszych dzieci po osoby powyżej 16. roku życia. Przedsięwzięcie cieszy się prestiżem w polskich środowiskach za granicą.

Konkurs nosi imię Adama Mickiewicza. Specjalną nagrodę za interpretację twórczości tego poety dostała Bachiana Biegalijewa z Biszkeku.

Biegalijewa mówiła PAP podczas wigilii kresowej w Operze i Filharmonii Podlaskiej, że działa w polskim stowarzyszeniu «Odrodzenie», a polskiego nauczyła ją mama, która urodziła się w Polsce. W Kirgistanie założyła polską organizację. Podkreśliła, że w «Odrodzeniu» działa 30-40 osób, co roku dochodzą nowe. Bachiana należy do grupy śpiewaczej «Krakowianka». «Próbujemy polską kulturę pokazywać wszędzie» – powiedziała PAP. Dodała, że często korzysta ze znajomości języka polskiego jako tłumaczka.

Głównym organizatorem «Kresów» jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Prezes tego oddziału Anna Kietlińska powiedziała PAP, że podczas zajęć warsztatowych specjaliści starali się przekazać młodym recytatorom jak najwięcej informacji dotyczących sztuki pięknego mówienia, występowania na scenie. Pracowano nad dowolnymi tekstami, innymi niż te, które recytatorzy wybrali na prezentacje konkursowe.

Koncert galowy przygotowali recytatorzy wokół wątków grupy literackiej Skamander w 100-lecie jej powstania i 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Kietlińska powiedziała, że chodziło o to, by wykorzystując wątek kawiarni literackiej, dać młodym ludziom szansę szukania własnej drogi w poezji, refleksji wokół poezji i spraw bliskich w niej współczesnej młodzieży.

Finansowo «Kresy» wsparły w tym roku: Senat RP, władze Białegostoku, Urząd Marszałkowski w Białymstoku i Fundacja PKO BP. Współorganizatorami były Białostocki Teatr Lalek, Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku Akademii Teatralnej w Warszawie, a także Opera i Filharmonia Podlaska.

Izabela Próchnicka/PAP

Rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki

Senat przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki. W związku z 200. rocznicą urodzin kompozytora oddano w niej hołd «wybitnemu artyście, który swoje życie i twórczość poświęcił krzewieniu polskiej muzyki – stawiając go za wzór patriotyzmu».

Stanisław Moniuszko urodził się 5 maja 1819 roku w majątku Ubiel koło Mińska w polskiej rodzinie szlacheckiej o patriotycznych tradycjach, jego ojciec Czesław uczestniczył w kampanii napoleońskiej.

«Do historii Stanisław Moniuszko przeszedł jako ojciec polskiej opery narodowej. Tworzył ku pokrzepieniu serc Polaków zniewolonych przez zaborców. W latach poprzedzających wybuch powstania styczniowego i bezpośrednio po nim, wbrew trudnym warunkom społecznym i politycznym, stworzył swoje najsłynniejsze dzieła – opery „Halka” i „Straszny dwór”» – głosi uchwała.

Inspirację dla muzyki Moniuszki stanowiła kultura ludowa. «Geniusz kompozytora polegał na umiejętności połączenia polskiego folkloru z elementami opery europejskiej (włoskiej, francuskiej i niemieckiej). Istotną rolę w operach Moniuszki odgrywają chóry, np. górali, oraz elementy polskich tańców narodowych. Wprowadzenie libretta w języku polskim i rodzimej tematyki pozwoliło przybliżyć i lepiej zrozumieć sztukę operową» - podkreślono w uchwale.

«Dzięki niemu polskie pieśni pisane na różne okazje zaczęły rozbrzmiewać w polskich salonach, a następnie trafiły pod strzechy. Utwory wpisywały się w kanon XIX-wiecznego wychowania patriotycznego» – zaznaczono.

Moniuszko pisał też muzykę religijną, pieśni i opracowania pieśni na organy, chcąc by «muzyka i śpiew wykonywane w kościołach miały wyższy poziom, pogłębiając tym samym duchowe przeżycia wiernych».

«Stanisław Moniuszko to wielki kompozytor, bez Jego geniuszu nie byłoby polskiej opery narodowej. Stawiamy go na piedestale pośród innych polskich kompozytorów narodowych, takich jak Fryderyk Chopin, Henryk Wieniawski, Ignacy Jan Paderewski oraz Karol Szymanowski» – czytamy w uchwale.

Stanisław Moniuszko zmarł w Warszawie 4 czerwca 1872 roku na atak serca. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jego pogrzeb stał się manifestacją narodową.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki, by w 200. rocznicę urodzin «oddać hołd temu wybitnemu Artyście, który swoje życie i twórczość poświęcił krzewieniu polskiej muzyki – stawiając go za wzór patriotyzmu».

Jak podkreślono w uchwale, ogłoszenie roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki «nie tylko pozwoli przybliżyć życie i bogatą twórczość wybitnego kompozytora, ale także zwróci uwagę Polaków na postawy patriotyczne wśród artystów oraz potrzebę tworzenia sztuki czerpiącej inspiracje z polskiej kultury».

PAP


facebook.com

Odeszła nasza była redakcyjna koleżanka – śp. Anna Bubko

Niezwykle smutna wiadomość dotarła do nas z Wrocławia. Rano 21 grudnia odeszła do Pana nasza była koleżanka redakcyjna śp. Anna Bubko, do 2000 roku sekretarz redakcji wydawanego przez Związek Polaków na Białorusi czasopisma «Magazyn Polski».

Nasza śp. Koleżanka podczas pracy i działalności w ZPB była związana nie tylko z «Magazynem Polskim». Jako osoba aktywna, otwarta, pomysłowa, tryskająca pozytywną energią, była także liderem wśród swoich rówieśników i doskonałym organizatorem. Sprawiło to, że członkowie działającego przy ZPBTowarzystwa Młodzieży Polskiej pod koniec minionego stulecia wybrali ją na swojego prezesa.

W 2000 roku Ania, jako młoda ambitna osoba, spragniona zdobywania wiedzy i samodoskonalenia się, wyjechała na studia filologiczne do Wrocławia. Tam poznała swojego męża – obecnie niepocieszonego wdowca – Pawła Kamińskiego. W małżeństwie z nim urodziła się ich córka Agata, którą Ania osierociła.

Na Uniwersytecie Wrocławskim, w 2010 roku, obroniła też pracę doktorską pt. «Prasa polskojęzyczna na terenie Sowieckiej Białorusi od roku 1919 do połowy lat 30. XX wieku».

Śp. Anna Bubko pochodziła z polskiej patriotycznej rodziny grodzieńskiej, a jej babcią jest wieloletnia działaczka ZPB Krystyna Żulego, będąca obecnie aktywną słuchaczką działającego przy organizacji Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Przez ostatnie lata życia śp. Anna Bubko dzielnie walczyła z chorobą nowotworową, która, niestety, pokonała młodą kobietę.

W naszej pamięci Ania na zawsze pozostanie taka, jaką widzieliśmy ją w Grodnie: uśmiechnięta, radosna, dowcipna i kochająca życie!

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie…

Zarząd Główny ZPB oraz redakcje: «Głosu znad Niemna na uchodźstwie», «Magazynu Polskiego na uchodźstwie» i portalu Znadniemna.pl

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Wyrazy głębokiego współczucia
Krystynie Żulego oraz Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci
WNUCZKI
ANNY BUBKO

składają koleżanki i koledzy z Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie

---

Krystynie Żulego oraz Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i szczere kondolencje
z powodu śmierci
†
WNUCZKI
ANNY BUBKO
składają członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ZPB

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia dla
Rodziny i Bliskich
z powodu śmierci

JANINY DENISIEWICZ
składają członkowie Towarzystwa Twórców Ludowych przy ZPB

Wybrano nowe władze w Grodnie

Janina Sołowicz została wybrana prezesem Oddziału Miejskiego Związku Polaków na Białorusi w Grodnie. Zatwierdzony został także nowy skład siedmioosobowego Zarządu Oddziału. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału odbyło się 11 grudnia.


Iness TODRYK-PISALNIK

Działacz ZPB Andrzej Pisalnik, który prowadzi zebranie sprawozdawczo-wyborcze składa gratulacje nowo wybranej prezes Janinie Sołowicz

Zgodnie z decyzją ustępującego Zarządu Oddziału Miejskiego Związku Polaków na Białorusi w Grodnie, mandaty uczestników zebrania sprawozdawczo-wyborczego otrzymali wszyscy członkowie Oddziału, którzy o określonej godzinie przybyli na wybory. Rejestrująca przybywających grodzieńskich członków ZPB Komisja Mandatowa stwierdziła obecność na zebraniu 129 osób uprawnionych do głosowania w wyborach nowych władz Oddziału.

Ustępująca prezes Oddziału Janina Sołowicz, której kadencja właśnie dobiegła końca, wygłosiła sprawozdanie z działalności kierowanej przez nią struktury za okres ostatnich dwóch lat. Mówiła, że dzięki aktywności członków Oddziału stałą opieką objęte zostały w Grodnie największe nekropolie katolickie: Cmentarz Farny, Cmentarz Żołnierzy Wojska Polskiego 1918-1939, a także Cmentarz Franciszkański. Jak poinformowała Janina Sołowicz w organizowanych przez Zarząd akcjach sprzątania cmentarzy, koszenia trawy, wycinania porośli i odnawiania nagrobków, każdorazowo brało udział po kilkudziesięciu członków Oddziału.

Ważnym kierunkiem działalności Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie była też współpraca z innymi strukturami organizacji, m.in. z działającymi przy ZPB Uniwersytetem Trzeciego Wieku, Polskim Klubem Sportowym «Sokół», a także Towarzystwem Plastyków Polskich i Towarzystwem Twórców Ludowych.

Oddział ZPB w Grodnie brał aktywny udział we wszystkich wydarzeniach, organizowanych przez Zarząd Główny organizacji. W tym roku były to obchody 30-lecia działalności Związku Polaków na Białorusi, a także liczne przedsięwzięcia, związane z obchodami 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Po wysłuchaniu sprawozdania uczestnicy zebrania 128. głosami «za» przy jednym głosie sprzeciwu udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału pod kierownictwem prezes Janiny Sołowicz.

Spektakularne poparcie dla ustępujących władz Oddziału zwiastowało to, co nastąpiło chwilę później: nikt z obecnych na sali nie potrafił zgłosić innego, niż Janina Sołowicz kandydata do piastowania stanowiska prezesa.

Prowadzący zebranie sprawozdawczo-wyborcze działacz ZPB Andrzej Pisalnik zaproponował, aby w karcie do głosowania przy nazwisku wpisanego kandydata zaznaczać swój pozytywny bądź negatywny stosunek do niego, a po podliczeniu głosów stwierdzić, że nowy prezes został wybrany, jeśli kandydat otrzyma więcej głosów poparcia, niż sprzeciwu.

Zgodnie z najwyższymi standardami demokracji głosowanie na prezesa Oddziału ZPB w Grodnie przebiegało w trybie tajnym, a po otwarciu urny, oddane głosy były liczone przez Komisję Skrutacyjną na oczach wszystkich wyborców.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Marek Zaniewski po podliczeniu głosów oznajmił, że poparcie dla piastowania stanowiska prezesa Oddziału przez Janinę Sołowicz na kolejną dwuletnią kadencję wyraziło 115. głosujących. Głosów sprzeciwu wobec reelekcji dotychczasowej prezes naliczono zaledwie dziewięć, a trzy oddane głosy zostały uznane za nieważne.

Zgodnie z procedurą nowo wybrana prezes zaproponowała skład nowego zarządu, z którym chciałaby pracować przez dwa najbliższe lata.

Najbliższymi współpracownikami prezes Janiny Sołowicz zostali następujący członkowie Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie: Alina Ruda, Ludmiła Pietuszok, Walery Zdanowicz, Walenty Jankowski, Halina Gawrus oraz Zofia Kaśko.

Zarząd w powyższym składzie został zaakceptowany przez uczestników zebrania 128. głosami «za» przy jednym głosie wstrzymującym się.

Iness Todryk-Pisalnik

W Dokszycach poświęcono cmentarz

Na uroczystości z udziałem wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Renaty Szczęch 8 grudnia w Dokszycach na północy Białorusi poświęcono odnowiony cmentarz żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej.


minsk.msz.gov.pl

«Dziękujemy za pamięć o przeszłości i opiekę nad polskimi grobami na tych ziemiach» – mówiła do zgromadzonych wiceminister Szczęch. W ceremonii wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym mieszkańcy Dokszyc, dyplomaci RP i przedstawiciele władz rejonowych.

«Troska o ten cmentarz zawsze była bliska mieszkańcom parafii, bo jest on częścią naszej historii» – powiedział ojciec Andrzej, proboszcz katolickiej parafii Trójcy Przenajświętszej w Dokszycach prowadzonej przez kapucynów. «Regularnie spotykamy się tu i modlimy, zwłaszcza 15 sierpnia w rocznicę Cudu nad Wisłą oraz 1 listopada w dniu Wszystkich Świętych» – dodał.

W kwaterze żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej w Dokszycach spoczywa ok. 200 żołnierzy. W tym roku kwatera została odnowiona z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach grantu Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie obejmującego restaurację sześciu polskich cmentarzy wojskowych na Białorusi.

Po uroczystości wiceminister Szczęch odwiedziła parafię Trójcy Przenajświętszej w Dokszycach, gdzie spotkała się z dziećmi uczęszczającymi na katechezę oraz utrzymującymi kontakt z parafiami w Polsce. Wiceszefowa MSWiA wręczyła dzieciom upominki mikołajkowe i zaprosiła do złożenia kolejnych wizyt w Polsce.

Justyna Prus/PAP

Wyłoniono aż czterech reprezentantów na Festywal w Będzinie!

Przez dwa dni trwały na Białorusi eliminacje do udziału w finale 25. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika, który odbędzie się w dniach 10-13 stycznia 2019 roku w Będzinie, miejscowości na Śląsku, nazywanej Stolicą Polskiej Kolędy.



Andrzej PISALNIK

Jedni z czterech zwycięzców eliminacji – dziecięcy chór «Śpiewające sercem» z Oddziału ZPB na osiedlu Mołodiożnyj w Lidzie



Andrzej PISALNIK

Do Będzina pojedzie też chór «Śpiewające serduszka» z Mińska



Irena WALUŚ

Zwycięzca eliminacji w kategorii dorosłych – zespół «Wierzbica» z Mińska



Andrzej PISALNIK

Przewodnicząca jury przeglądów konkursowych w Baranowiczach i Lidzie Teresa Krasowska ogłasza wykonawców, którzy zakwalifikowali się do udziału w finałowym przeglądzie Festiwalu w Będzinie



Andrzej PISALNIK

Ośmioletnia Aryna Chryszanowicz z Lidy – jedyna solistka wśród czterech zwycięzców eliminacji

Białoruś na prestiżowym forum muzycznym, zbierającym każdego roku z całej Polski i krajów sąsiednich (Litwy, Ukrainy i Białorusi) najlepsze zespoły i najlepszych solistów, wykonujących polskie oraz obcojęzyczne kolędy i pastorałki, będzie reprezentowało na finałowych przesłuchaniach w Będzinie jeden zespół dorosły, dwa młodzieżowo-dziecięce oraz ośmioletnia solistka.

Eliminacje wśród dorosłych zespołów odbyły się w sobotę, 8 grudnia, w Domu Polskim w Baranowiczach. Z kilkunastu pretendentów do miana zwycięzcy białoruskich eliminacji 25. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika wśród dorosłych, jury na czele z dr hab. Teresą Krasowską, będącą adiunktem w Zakładzie Chóralistyki Instytutu Muzyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zdecydowało, że na reprezentowanie Białorusi w tej kategorii konkursowej najbardziej zasługuje zespół folklorystyczny «Wierzbica», działający przy Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym «Poloniczka» w Mińsku.

Dzień później, 9 grudnia, w Lidzie odbyły się eliminacje wśród dziecięcych zespołów oraz najmłodszych solistów. Do udziału w zmaganiach przystąpiło kilkanaście zespołów i chórów oraz około dziesięciu solistów i duetów. Szeroka okazała się też geografia miejscowości, z których przybyli do Lidy młodzi wykonawcy kolęd i pastorałek. Na scenę wychodziły zarówno miejscowe lidzkie zespoły, jak również młodzi artyści z Grodna, Iwia, Mińska, Lachowicz (obwód brzeski), a nawet z leżącego na wschodzie Białorusi Mozyrza (obwód homelski). Podczas koncertu konkursowego brzmiały nie tylko tradycyjne kolędy polskie oraz polskojęzyczne pastorałki. Wielu wykonawców zaśpiewało także pieśni bożonarodzeniowe w języku białoruskim.

Jury w Lidzie miało niezwykle trudne zadanie, gdyż reprezentowany przez artystów poziom okazał się bardzo wysoki i wyrównany.

– Gdybyśmy mieli możliwość przyznania większej liczby przepustek do finałowego etapu Festiwalu, niż zakłada regulamin konkursowy, to musielibyśmy przyznać ex aequo około dziesięciu pierwszych miejsc – mówiła po trwającym ponad dwie godziny przeglądzie konkursowym przewodnicząca jury Teresa Krasowska. Zaznaczyła, że regulamin Festiwalu zakłada, iż z dziesięciu kandydatów do finałowych przesłuchań w Będzinie może przejść tylko jeden. Z uwagi na to, że w dwudniowych eliminacjach, które odbywały się w Baranowiczach i Lidzie, wzięło udział 35 zespołów i solistów, kwota premiowanych wyjazdem do Będzina miejsc musiałaby wynieść zaledwie trzy. – Wybierając się do was na Białoruś rozmawiałam z dyrektorem Festiwalu, który powiedział, że jeśli eliminacje odbędą się na wysokim poziomie i będzie z czego wybierać, to artystom z Białorusi można przyznać dodatkowe, czwarte, miejsce w finale – powiedziała Teresa Krasowska, podkreślając, że jej koledzy jurorzy chętnie skorzystali z tej możliwości i przyznali prawo przejścia do finałowego etapu 25. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika, dwom dziecięcym zespołom i jednej młodej solistce.

Na mocy werdyktu jury młode pokolenie wykonawców z Białorusi będą reprezentować w Będzinie: dziecięcy chór «Śpiewające sercem» ze Szkoły Społecznej przy Oddziale Związku Polaków na Białorusi z osiedla Mołodiożnyj w Lidzie, chór dziecięcy «Śpiewające serduszka» z Instytucji Kultury «Chór Cantus Cordis» w Mińsku, a także jedna z najmłodszych uczestniczek eliminacji, ośmioletnia solistka z Lidy Aryna Chryszanowicz.

Ogółem w eliminacjach, które się odbyły w Baranowiczach i Lidzie, wystartowało 24 chóry i zespoły oraz jedenastu solistów.

Organizatorem białoruskich eliminacji do udziału w Konkursie Finałowym 25. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie był Dział Kultury Związku Polaków na Białorusi.

Andrzej Pisalnik



Iness TODRYK-PISALNIK

W zupełnie inną rolę niż na co dzień, bo w Świętego Mikołaja wcielił się konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek

«Opowieść wigilijna»

Spotkanie Mikołajkowe dla najmłodszych Polaków Grodna i okolic zorganizował 2 grudnia Konsulat Generalny RP w Grodnie. Dzieciaki mieli okazję obejrzeć przedstawienie teatralizowane, oparte na motywach opowiadania Charlesa Dickensa pt. «Opowieść wigilijna» i otrzymali pierwsze w tym roku świąteczne prezenty.

Widowisko, które dzieci zobaczyły w Sali Multimedialnej Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, nazwanej przez szefa placówki Jarosława Książka «Czarodziejskim Teatrem Konsularnym» zostało wyreżyserowane przez profesjonalnych aktorów z Białegostoku Magdalenę i Jacka Dojlidko. A w role bohaterów Charlesa Dickensa z jego opowiadania, należącego do klasyki literatury światowej dla dzieci o tematyce bożonarodzeniowej, wcielili się uczniowie trzech polskich placówek edukacyjnych Grodna: Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB im. Króla Stefana Batorego, Liceum Społecznego im. Elizy Orzeszkowej przy PMS oraz Szkoły Polskiej w Grodnie.

– Zaczynamy przygotowania do najpiękniejszego okresu w roku, jakim jest okres Świąt Bożego Narodzenia – tymi słowami powitał konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek polskie dzieci z Grodna, Lidy, Wołkowyska, Werenowa, Radunia, Bieniakoń i innych miejscowości.

Dyplomata przypomniał, że organizowanie spotkań mikołajkowych dla najmłodszych Polaków Grodna i okolic stało się już dobrą tradycją w kierowanej przez niego placówce konsularnej. Jarosław Książek przywitał serdecznie także reżyserów i aktorów widowiska, którzy ciężko pracowali, żeby w «Czarodziejskim Teatrze Konsularnym» mogło odbyć się przedstawienie «inaugurujące okres najbardziej oczekiwanych przez dzieciaków świąt.

Konsul generalny nie zdradził, jaką rolę w przedstawieniu ma odegrać on sam. Dopiero pod koniec trwającego blisko godzinę widowiska z prowizorycznego okna, stanowiącego dekorację do spektaklu, wyjrzał, witając donośnym głosem obecnych, Święty Mikołaj, w którym nie każdy od razu dostrzegł podobieństwa z szefem placówki konsularnej.

Pojawienie się najbardziej kochanego przez dzieci chrześcijańskiego świętego oznaczało, że żaden młody Polak nie opuści tego dnia Konsulatu Generalnego RP w Grodnie bez prezentu. Rozdawanie odświętnie opakowanych słodkich upominków od Świętego Mikołaja trwało prawie pół godziny. Dzieciaki pięknie dziękowały za prezenty w języku polskim, co dla wielu z nich stało się pierwszym praktycznym zastosowaniem znajomości mowy ojczystej.

Iness Todryk-Pisalnik

Wizyta pracowników Nadleśnictwa Toruń

Ośmioosobowa delegacja pracowników Nadleśnictwa Toruń na czele z Szymonem Bocianem, specjalistą ds. handlu drewnem, odwiedziła w połowie grudnia Grodzieńszczyznę, korzystając z możliwości bezwizowego podróżowania do Grodna i na białoruski odcinek Kanału Augustowskiego.

Będąc w grodzie nad Niemnem rodacy z Torunia nie mogli nie skorzystać z możliwości odwiedzenia siedziby Związku Polaków na Białorusi i działającej przy organizacji Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego.

Do szkoły, w której w sobotę akurat trwały zajęcia, delegacja Nadleśnictwa Toruń przybyła z prezentami.

Wstępując do klas lekcyjnych, goście częstowali uczniów szkoły toruńskimi przysmakami, a także sprezentowali placówce oświatowej partię zeszytów i przyborów szkolnych.

Szczęśliwie się złożyło, że w czasie wizyty torunian w ZPB uczniów szkoły odwiedzał także Święty Mikołaj, więc goście mogli sobie zrobić pamiątkowe zdjęcia nie tylko z nauczycielami i działaczami ZPB, ale także z sobowtórem biskupa z Miry.

Obecni w dniu wizyty gości z Torunia w siedzibie ZPB prezes organizacji Andżelika Borys i jej współpracownicy oprowadzili gości po pomieszczeniach, wynajmowanych przez Zarząd Główny Związku Polaków i opowiedzieli przy herbacie o działalności największej na Białorusi organizacji społecznej, nie uznawanej przez władze w Mińsku.

Po ciepłym i serdecznym spotkaniu członkowie delegacji Nadleśnictwa Toruń zadeklarowali Andżelice Borys i jej kolegom, że reprezentowany przez nich urząd poważnie zastanawia się nad tym, aby utrzymywać trwałe kontakty z Polakami na Białorusi, odwiedzać rodaków za wschodnią granicą Polski częściej oraz wspierać ich działalność na rzecz pielęgnowania polskości w kraju zamieszkania.

Andrzej Pisalnik

Betlejemskie Światło Pokoju

Biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski przywitał 21 grudnia w kościele katedralnym św. Franciszka Ksawerego Betlejemskie Światło Pokoju, dostarczone przez członków działającego na Białorusi Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia «Harcerstwo» z polsko-białoruskiej granicy.

Od Ognia, symbolizującego narodziny Zbawiciela, harcerze z Lidy i Wołkowyska, działający przy miejscowych oddziałach Związku Polaków na Białorusi, a także harcerze ze Słonimia, Smorgoń i innych miejscowości zapalili swoje światełka, które nazajutrz uroczyście wnieśli do swoich kościołów parafialnych.

Witający Betlejemskie Światło Pokoju w grodzieńskiej katedrze biskup Józef Staniewski mówił do zgromadzonych w świątyni wiernych: «Przynosimy świece, aby zapalić je od jasności, symbolizującej przyjście na świat Zbawiciela, którego Narodziny będziemy obchodzić niebawem. Robimy to, aby ogień miłości zapalił się także w naszych sercach».



Andrzej PISALNIK

Biskup Staniewski przyjmuje Betlejemskie Światło Pokoju z rąk harcerzy

Betlejemski ogień to symbol m.in. jedności i pojednania, łączy mieszkańców różnych krajów i wyznań. Trafia zarówno do świątyń katolickich jak i prawosławnych. Akcję zapoczątkowały w 1986 roku Austriackie Radio i Telewizja w Linzu, jako działanie charytatywne na rzecz dzieci niepełnosprawnych i osób potrzebujących. Dzięki udziałowi w niej skautów, akcja obejmuje prawie całą Europę. Światło co roku przywożone jest samolotem z Betlejem do Wiednia. Po uroczystościach w katedrze wiedeńskiej przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Następnie sztafetą trafia do najdalszych zakątków kontynentu. Tradycyjnie zapalają go dzieci, które mają jakąś szczególną historię życia.

Andrzej Pisalnik



Taras ABRAMIENKO

Przemawia zastępca Ambasadora RP na Białorusi, radca Ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski

W Mińsku kolędowano z Mickiewiczem

Tradycyjne doroczne spotkanie wigilijne przy pomniku Adama Mickiewicza odbyło się w białoruskiej stolicy 24 grudnia – w 220. rocznicę urodzin Wieszcza.

Uroczyste spotkanie przy pomniku Mickiewicza poprzedziła modlitwa w mińskim kościele św. Szymona i Heleny, którego proboszcz ks. Władysław Zawalniuk jest inicjatorem i organizatorem, odbywających się każdego roku w Wigilię Bożego Narodzenia, uroczystości upamiętniających najwybitniejszego w dziejach polskiego poetę.

Na tegoroczne jubileuszowe uroczystości z okazji 220. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza licznie przybyli członkowie Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Mińsku na czele z prezes oddziału Heleną Marczukiewicz. Obecna była także delegacja Ambasady RP w Mińsku na czele z zastępcą ambasadora – radcą ambasady Marcinem Wojciechowskim. Wśród gości uroczystości nie zabrakło także przedstawicieli Ministerstwa Kultury Republiki Białorusi, Związku Pisarzy Białorusi, reprezentantów Republikańskiego Centrum Kultur Narodowych i innych organizacji oraz środowisk białoruskiej inteligencji twórczej.

Otwierając uroczyste spotkanie ks. Władysław Zawalniuk przypomniał zgromadzonym przy pomniku, iż Mickiewicz jak mało kto łączy Polaków, Białorusinów, Litwinów i inne narody, zamieszkujące tereny byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej. – Urodzony w Zaosiu pod Nowogródkiem, dzięki swej genialnej poezji stał się częścią dziedzictwa kulturalnego całej ludzkości – przypomniał proboszcz kościoła św. Szymona i Heleny, podkreślając, że bez znajomości twórczości Adama Mickiewicza nie da się zrozumieć ziemi, na której mieszkają narody, aspirujące do tego, aby uważać Mickiewicza za reprezentanta swoich narodowych kultur. Według ks. Zawalniuka Adam Mickiewicz, będąc polskim poetą, wniósł ogromny wkład w kształtowanie się kultur białoruskiej i litewskiej, które swoją twórczością spopularyzował daleko poza granicami współczesnych Polski, Białorusi i Litwy.

W imieniu Ambasadora RP na Białorusi Artura Michalskiego przemówił podczas uroczystości jego zastępca, radca Ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski. Dyplomata, podobnie jak ks. Władysław Zawalniuk, podkreślił znaczenie poezji Adama Mickiewicza dla kulturalnej i duchowej spuścizny nie tylko polskiego, białoruskiego i innych narodów, ale także całego świata. Radca Ambasady złożył też życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

O tym, że Polacy i Białorusini, za sprawą Mickiewicza mogą się czuć częścią ogólnoświatowej kulturalnej wspólnoty mówiła podczas swojego wystąpienia prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helena Marczukiewicz.

Po zakończeniu przemówień zgromadzeni przy pomniku Mickiewicza złożyli do posągu poety czerwone róże i postawili znicze, w których płonął ogień, zapalony od Betlejemskiego Światła Pokoju – symbolizującego narodziny Zbawcy.

Agnieszka Wiśniewska z Mińska

Spotkanie Opłatkowe u żołnierzy AK

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, działające przy Związku Polaków na Białorusi, jako pierwsza ze struktur ZPB, zaprosiło w dniu 14 grudnia swoich przyjaciół i partnerów na tradycyjne Spotkanie Opłatkowe.



Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej przy ZPB, płk Weronika Sebastianowicz przedstawia gości przyjęcia. Od lewej siedzą: kpt. Alfred Szota, kpt. Franciszek Szamrej, kpt. Edward Akuszewicz, por. Maria Mieszkina, kpt. Józef Nowik i ppor. Maria Pieścik

Zaproszenie prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej płk Weroniki Sebastianowicz przyjęli liczni goście z Polski i Białorusi, reprezentujący opiekujące się kombatantami urzędy państwowe i organizacje pozarządowe. Na spotkanie zawitali m.in. przedstawiciele Straży Granicznej RP, Sądu Najwyższego RP, Ambasady RP w Mińsku, Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenia Odra-Niemen, Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny oraz inni liczni przyjaciele, opiekunowie i partnerzy mieszkających na Białorusi weteranów Armii Krajowej i łagierników.

Po wygłoszonych przez gości mowach powitalnych i złożeniu kombatantom życzeń z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, modlitwę i poświęcenie opłatków zainicjował kapelan łagierników, Sybiraków i weteranów AK, mieszkających na Białorusi, ksiądz Andrzej Radziewicz. Kapłan podzielił się ze zgromadzonymi bożonarodzeniowym wspomnieniem z GUŁAG-u, o którym wiele lat temu, kiedy ks. Radziewicz był jeszcze klerykiem w seminarium, opowiadał były więzień GUŁAG-u śp. kardynał Kazimierz Świątek. Jest to historia o tym, jak nadzorujący porządek w baraku enkawudzista zrezygnował z karania więźniów za zorganizowaną w baraku Wigilię po tym, jak Kazimierz Świątek wyciągnął do ochroniarza opłatek i zwrócił się do niego ze słowami: «Nasza wiara każe nam wybaczać naszym wrogom i kochać ich, więc z okazji narodzin Chrystusa chcę z panem podzielić się tym białym chlebem, który jest symbolem miłości». Słysząc to enkawudzista schował broń, którą przygotował, aby rozpędzić wigilijne zebranie więźniów, zawrócił się i odszedł. – Taka jest siła wiary i opłatka – podsumował opowiedzianą historię ks. Radziewicz, zapraszając gości do wzięcia poświęconych opłatków, łamania się nimi i składania sobie nawzajem życzeń.



Kpt. Alfred Szota i ks. Andrzej Radziewicz składają sobie nawzajem życzenia



Płk Straży Granicznej Krzysztof Gawęda łamie się opłatkiem z ppor. Marią Pieścik

Po tym, kiedy łamanie się opłatkami dobiegło końca, wszystkich zgromadzonych zaprosiła do wysłuchania świątecznego koncertu jedna z mentorek grodzieńskiego środowiska muzycznego Alicja Binert, będąca założycielką i kierowniczką jednego z najstarszych w Grodnie polskich zespołów muzycznych «Grodzieńskie Słowiki». Chór, składający się z kilku pokoleń śpiewających w tym zespole artystów, zaśpiewał najpiękniejsze polskie kolędy. Na znak uznania dla gospodarzy spotkania – weteranów Armii Krajowej i z okazji obchodzonego w tym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości – artyści zaśpiewali także kilka pieśni żołnierskich, a zakończyli występ wykonaniem najbardziej znanych utworów Fryderyka Chopina, zbierając burzliwe owacje od gości i gospodarzy spotkania opłatkowego.

Iness Todryk-Pisalnik

Na opłatku w placówkach dyplomatycznych

Okres tradycyjnych spotkań opłatkowych rozpoczął się w polskich instytucjach, organizacjach i środowiskach na Białorusi.

Jako pierwsze Polaków, mieszkających na Białorusi, zaprosiły do łamania się opłatkiem i składania życzeń z okazji nadchodzącego Bożego Narodzenia i Nowego Roku funkcjonujące na Białorusi polskie placówki dyplomatyczne.

11 grudnia tradycyjne Spotkanie Opłatkowe dla Polaków z grodzieńskiego okręgu konsularnego odbyło się w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie, a dzień później w Ambasadzie RP w Mińsku i w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu opłatkami dzielili się Polacy, mieszkający odpowiednio w mińskim oraz w brzeskim okręgach konsularnych.

Spotkanie Opłatkowe, wydane przez Ambasadora RP na Białorusi Artura Michalskiego stało się okazją nie tylko do śpiewania kolęd i składania życzeń bożonarodzeniowych. Z uwagi na to, że na zaproszenie ambasadora do Mińska przybyli reprezentanci organizacji i środowisk polskich z całej Białorusi, w jego trakcie zostały wręczone Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznawane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP oraz ustanowione przez Rząd RP okolicznościowe Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości.



Konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz łamie się opłatkiem z ks. kan. Tadeuszem Olszewskim, proboszczem parafii NMP Królowej Korony Polskiej w Brześciu



Dzieciaki odbierają z rąk Ambasadora RP na Białorusi Artura Michalskiego dyplomy i prezenty

Medale Komisji Edukacji Narodowej wręczone zostały trzem, wykładającym na Białorusi, nauczycielom języka polskiego. Wśród uhonorowanych tym wysokim odznaczeniem znalazła się wykładająca w Szkole Społecznej Języka Polskiego przy Oddziale ZPB w Mińsku nauczycielka Łarysa Krywonosowa.

Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości otrzymały z rąk ambasadora Michalskiego prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helena Marczukiewicz oraz działaczka Zjednoczenia Społecznego «Polska Macierz Szkolna» Maryna Repkina.

Andrzej Pisalnik

W Mińsku pokazano «Pana Tadeusza»

W ramach projektu kinematograficzno-muzycznego «KINEMO» przy wsparciu Instytutu Polskiego w Mińsku w białoruskiej stolicy odbył się 15 grudnia specjalny pokaz filmu niemego «Pan Tadeusz», wyprodukowanego w Polsce w 1928 roku.



Paulina JUCKIEWICZ

Podczas pokazu filmu grała orkiestra symfoniczna Muzycznej Kapeli «SONORUS»

Film wyświetlono w mińskim kinie «Moskwa», a pokaz był poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę Niepodległości i 220. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, na podstawie utworu którego powstało jedno z arcydzieł przedwojennej polskiej sztuki filmowej.

Obraz filmowy «Pan Tadeusz» wyreżyserował wybitny przedwojenny polski scenarzysta oraz reżyser teatralny i filmowy Ryszard Ordyński. Film na podstawie mickiewiczowskiej epopei narodowej kręcił on m.in. na terenie współczesnej Białorusi – w majątku Czombrów nieopodal Świtezi w przedwojennym powiecie nowogródzkim, gdzie Adam Mickiewicz spędził dzieciństwo, a także na zamku w Mirze.

Nad scenografią, kostiumami i rekwizytami filmowymi podczas kręcenia «Pana Tadeusza» czuwał zespół, składający się z najlepszych konsultantów, a w scenach batalistycznych wziął udział 1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego oraz 4. Pułk Ułanów Zaniemeńskich.

Oficjalna premiera dzieła odbyła się 9 listopada 1928 roku w Warszawie. W ówczesnej prasie «Pana Tadeusza» zapowiadano jako «epopeję filmową nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza», «obraz rocznicowy», «superprodukcję, realizowaną na dziesięciolecie niepodległości Polski».

Film stał się dla jego twórców sukcesem komercyjnym. Cieszył się ogromnym powodzeniem w stolicy, a premiera, na której byli obecni prezydent RP Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski, zapoczątkowała obchody dziesięciolecia niepodległości Polski.

W czasie II wojny światowej film «Pan Tadeusz» zaginął, wydawałoby się bezpowrotnie. W latach 50. minionego stulecia udało się jednak odnaleźć fragmenty filmu o łącznej długości czterdziestu dwóch minut. W 2006 roku we Wrocławiu odnaleziono kolejne fragmenty filmu, dzięki czemu udało się zrekonstruować około stu dwudziestu minut, trwającego pierwotnie przez ponad trzy godziny arcydzieła filmowego.

9 listopada 2012 w warszawskim kinie «Iluzjon» odbyła się premiera zrekonstruowanej wersji filmu, wzbogaconego o muzykę, którą skomponował Tadeusz Woźniak. W styczniu 2014 roku Filmoteka Narodowa opublikowała zrekonstruowanego «Pana Tadeusza» na płytach DVD.

W Mińsku muzyczne tło do filmu stworzyły Orkiestra Symfoniczna i chór Muzycznej Kapeli «SONORUS» pod batutą autora nowej oprawy muzycznej do filmu – utalentowanego białoruskiego kompozytora i dyrygenta Konstantego Jaśkowa. Obecni na pokazie zaznaczali, że muzyka maestro Jaśkowa doskonale pasuje do filmu oraz epopei narodowej polskiego Wieszcza i jest warta tego, aby ją promować zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

Sala kina «Moskwa», w której odbył się miński pokaz przedwojennego «Pana Tadeusza» ledwie zmieściła wszystkich chętnych do obejrzenia tego obrazu filmowego. Jako jedna ze szczęśliwych posiadaczek miejsca na pokazie świadczę, że ten seans filmowy stał się niesamowitym przeżyciem. Nigdy nie myślałam, że nieme kino może wywrzeć na widzu tak silne wrażenie.

Paulina Juckiewicz z Mińska

Ruszyła pierwsza białoruska edycja «Wisły»

Na Białoruś dotarł Festiwal Filmów Polskich «Wisła», znany od dziesięciu lat miłośnikom polskiego kina w Rosji, a od kilku lat także w Chorwacji, Tadżykistanie, Azerbejdżanie, Uzbekistanie, Kirgistanie, Kazachstanie, Serbii i Gruzji. Pierwszą białoruską edycję przeglądu najnowszych i najciekawszych prac, które wydała polska branża kinematograficzna, zainaugurowano w środę, 5 grudnia, w mińskim kinie «Centralny».

Na program białoruskiej edycji Festiwalu «Wisła», który potrwa w Mińsku do 9 grudnia, złożyły się pokazy prac polskich filmowców, które zdążyły już zdobyć sympatie widzów nie tylko w Polsce, lecz także poza jej granicami. Niektóre z filmów zdobyły już nagrody na prestiżowych festiwalach, a także osiągnęły sukces rynkowy.

Przegląd festiwalowy zainaugurował pokaz filmu «Najlepszy» wyreżyserowany przez Łukasza Palkowskiego.

«To fascynująca historia o morderczym wysiłku, spektakularnych upadkach i niezwykłej sile charakteru, historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata. Ten rekord nie byłby jednak możliwy, gdyby nie pasmo życiowych doświadczeń, dzięki którym odmienił swoje życie» – czytamy w opisie filmu «Najlepszy».

Jak powiedziała podczas ceremonii otwarcia festiwalu jego dyrektor Małgorzata Szlagowska-Skulska, film «Najlepszy» sprawił, że Jerzy Górski w świadomości społecznej otrzymał «drugie życie», gdyż przed ukazaniem się filmu mało kto nawet w Polsce wiedział o tym człowieku i jego wyczynie.

W ofercie festiwalowej białoruscy miłośnicy polskiego kina mogli znaleźć filmy, należące do różnych gatunków. Były wśród nich komedie, dramaty, a także filmy familijne.

O tym, że film polski cieszy się na Białorusi dużą popularnością świadczyła wypełniona, rozliczona na 166 siedzących miejsc, sala mińskiego kina «Centralny». Ambasador RP na Białorusi Artur Michalski w odezwie do widzów, zamieszczonej w informatorze festiwalu, przekonywał, że oferta festiwalowa jest dobrą okazją nie tylko do poznania współczesnych nurtów polskiej kinematografii, lecz może wywołać «refleksję nad naszym sąsiedztwem», a także pogłębić wiedzę o Polsce i Polakach.

Obecny na otwarciu festiwalu I radca Ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski, będący zastępcą ambasadora, wyraził z kolei nadzieję, że prezentowane w ramach festiwalu filmy polskie pomogą białoruskim widzom nie tylko lepiej poznać współczesną Polskę, lecz będą sprzyjały zbliżeniu się białoruskiego i polskiego narodów.

Obecna na otwarciu Festiwalu Filmów Polskich «Wisła» w Mińsku korespondent **Głosu** w kuluarach festiwalu porozmawiała z jego dyrektor Małgorzatą Szlagowską-Skulską:

Skąd pojawił się pomysł organizowania Festiwalu Filmów Polskich poza granicami Polski?

– Moim hobby jest dobre kino. Kiedy dwanaście lat temu urodziłam dziecko i zrezygnowałam z pracy, która zajmowała mi dużo czasu, postanowiłam zorganizować w Polsce Festiwal Filmów Rosyjskich, który stał się największym tego typu przedsięwzięciem poza granicami Rosji. A w 2008 roku w Moskwie odbył się pierwszy Festiwal Filmów Polskich «Wisła». Pokazaliśmy wtedy 16 filmów. W tym roku wyświetliliśmy ich w Rosji już 82.

Jak długo trwały przygotowania białoruskiej edycji Festiwalu?

– Bardzo krótko. Wspólnie z Ambasadą przygotowaliśmy Festiwal za niecały miesiąc. Byłoby to niemożliwe bez entuzjazmu i pracy pani Elżbiety Iniewskiej (odpowiedzialnej w ambasadzie m.in. za promocję polskiej kultury – red.).

Czy opłaca się jeździć po świecie i pokazywać polskie kino?

– Czasami dopłacam z prywatnej kieszeni. Ale życie filmu w Polsce nie jest zbyt długie. Trzy tygodnie po premierze ludzie już nie idą do kina. Jedyną szansą na przedłużenie życia filmu jest jego promocja za granicą. Czasem jest to także jedyna możliwość opowiedzenia prawdziwej historii Polski mieszkańcom innych krajów. W tym roku, podczas festiwalu w Kirgistanie, pokazaliśmy film «Miasto 44». Okazało się, że w tym kraju nikt, nawet mieszkający tam Polacy, nie wiedział o Powstaniu Warszawskim. To jest przypadek, kiedy film stał się dla publiczności odkryciem historycznym.

Jakie są perspektywy poszerzenia geografii festiwalu?

– Planujemy dotrzeć z festiwalem do Chile, Turcji i Islandii. Mamy też wielką nadzieję, że uda się w następnym roku zorganizować 2. edycję Festiwalu Filmów Polskich «Wisła» na Białorusi. Chcielibyśmy przy tej okazji zaprosić na Białoruś znanych aktorów i reżyserów. Miałam już na ten temat rozmowy z Krzysztofem Zanussim, Andrzejem Sewerynem, Januszem Gajosem i innymi legendami polskiego kina.

Patronatem honorowym festiwal objęli: prezes IPN Jarosław Szarek oraz dyrektor Festiwalu «Młodzi i Film» Paweł Strojek.

Paulina Juckiewicz z Mińska


Paulina JUCKIEWICZ

Informator 1. białoruskiej edycji Festiwalu Filmów Polskich «Wisła»

Konferencja o Papieżu-Polaku w Brześciu

Konferencja popularno-naukowa pt. «Polska. Korzenie, z których wyrastamy» odbyła się 18 grudnia w Brześciu.

Forum zostało zorganizowane przez Uniwersytet Trzeciego Wieku «Uścisk dłoni» (UTW «Uścisk dłoni») oraz Polską Szkołę Społeczną im. Ignacego Domeyki (PSS im. I. Domeyki) i było poświęcone postaci Papieża-Polaka – św. Jana Pawła II.

Honorowymi gośćmi konferencji byli: wicekonsul RP w Brześciu Jerzy Grymanowski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku ks. Andrzej Ryłko, prezes Obwodowego Brzeskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi Alina Jaroszewicz, będąca także redaktorem naczelnym kwartalnika «Echa Polesia», prezes Oddziału ZPB w Brześciu Irena Głuchowska oraz kierownik Działu Literatury Zagranicznej w Obwodowej Bibliotece Publicznej im. M. Gorkiego w Brześciu Tatiana Nałobina.

W ramach konferencji zostały wygłoszone referaty, opowiadające o Papieżu-Polaku z różnych perspektyw.

Julia Marczuk, wykładowca w PSS im. I. Domeyki opowiedziała uczestnikom konferencji o spotkaniach Jana


Julia CHODYNIUK

Alina Jaroszewicz

Pawła II z młodzieżą. Tatiana Nałobina z Obwodowej Biblioteki Publicznej im. M. Gorkiego w Brześciu zaprezentowała uczestnikom konferencji przygotowaną przez bibliotekę wystawę pt. «Jan Paweł II – pisarz, papież».

Alina Jaroszewicz opowiedziała z kolei o spotkaniach z Ojcem Świętym, w których uczestniczyli uczniowie PSS im. I. Domeyki i ona sama. Jednym z takich spotkań była audiencja prywatna u papieża, o której wspomnienie wniosło w obrady konferencji atmosferę nieco sentymentalną.

Główne wątki myśli filozoficznej Karola Wojtyły przedstawiła w swoim referacie Irena Szebanowa, o poczuciu humoru Jana Pawła II i zabawnych historiach, które przytrafiały się Papieżowi opowiedziała dr Julia Chodyniuk z PSS im. I. Domeyki, a prezes UTW «Uścisk dłoni» Teresa Puńko wygłosiła referat o miłości Jana Pawła II do Ojczyzny.

W ramach konferencji odbył się także występ chóru «Uścisk dłoni», który zaśpiewał ulubione pieśni Papieża-Polaka «Barkę» oraz «Góralu, czy ci nie żal».

Referat pt. «Rola społeczna i światopoglądowa Jana Pawła II» wygłosił w ramach forum popularno-naukowego rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku ks. Andrzej Ryłko.

Występom wszystkich uczestników konferencji towarzyszyły prezentacje multimedialne oraz filmiki z nagraniami wideo i zdjęciami Papieża.

Zakończyło się spotkanie wyświetleniem filmu o ostatnich dniach życia Jana Pawła II, powodując wśród zgromadzonych niezwykle emocjonalną reakcję, polegającą na tym, że wielu z obecnych na sali konferencyjnej nie mogło powstrzymać łez.

Postać św. Jana Pawła II nie pozostawiła obojętnym nikogo z uczestników konferencji i zgromadzonej na niej publiczności.

Dr Julia Chodyniuk z Brześcia

Podsumowanie warsztatów metodycznych

Cykl warsztatów metodycznych pt. «Twórcze i aktywne nauczanie w szkole polonijnej», organizowanych w ciągu całego 2018 roku przez Związek Polaków na Białorusi we współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», uroczyście zakończono 15 grudnia w Grodnie.



Zajęcia prowadzone przez nauczycielkę języka polskiego z Mohylewa Anastazję Tkaczową, wiceprezesa Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich przy ZPB



Prezes ZPB Andżelika Borys wręcza Certyfikat Eleonorze Raczkowskiej-Jarmolicz, dyrektor najstarszego na Białorusi ośrodka nauczania języka polskiego – Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach

Ostatnie w tym roku spotkanie nauczycieli języka polskiego, którzy przybyli do Grodna z całej Białorusi, stało się okazją do przeprowadzenia trwających przez dwa dni szkoleń metodycznych, które poprowadziły: trener Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Kinga Maciaszczyk, kandydat na doradcę powstającego przy ZPB Lokalnego Ośrodka Metodycznego Julia Aleksandrowicz oraz nauczycielka języka polskiego z Mohylewa Anastazja Tkaczowa.

Zwieńczeniem zajęć stało się wręczenie nauczycielom, biorącym udział w warsztatach metodycznych przez cały dobiegający końca 2018 rok, Certyfikatów, podpisanych przez prezesa Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Dariusza Piotra Bonisławskiego i prezes ZPB Andżelikę Borys. Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Andżelika Borys wręczyła każdemu nauczycielowi, biorącemu udział w warsztatach, prezent świąteczny, ufundowany przez Małgorzatę Rybicką, działaczkę społeczną i pedagog z Trójmiasta, będącą wdową po pośle na Sejm RP śp. Arkadiuszu Rybickim, który zginął tragicznie 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie smoleńskiej.

Uroczyste podsumowanie tegorocznego cyklu warsztatów metodycznych dla pracujących na Białorusi nauczycieli języka polskiego, stało się okazją do wręczenia ufundowanej przez portal Znadbniemna.pl i redakcję **Głosu** dorocznej nagrody «Lider Oświaty Polskiej na Białorusi». Pierwszym laureatem tej nagrody została rok temu prezes ZPB Andżelika Borys. W tym roku redakcje ZPB postanowiły nadać tytuł «Lidera Oświaty Polskiej na Białorusi – 2018» Eleonorze Raczkowskiej-Jarmolicz, dyrektor najstarszego na Białorusi ośrodka nauczania języka polskiego – Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach.

W tegorocznym, zorganizowanym przez Związek Polaków na Białorusi wspólnie ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska», cyklu warsztatów metodycznych pod wspólnym tytułem «Twórcze i aktywne nauczanie w szkole polonijnej» wzięło udział około 80-ciu nauczycieli języka polskiego, wykładających w Grodnie, Mińsku, Brześciu, Witebsku, Mohylewie i innych miejscowościach.

Andrzej Pisalnik

Nauczyciele z Białorusi na stażu metodycznym w Paryżu

Praktyczne zastosowanie wiedzy teoretycznej, zdobytej podczas stażu metodycznego, który odbył się w sierpniu w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Ostródzie, demonstrowały w dniach 22-25 listopada w Szkolnych Punktach Konsultacyjnych przy ambasadach RP w Paryżu i Londynie nauczyciele języka polskiego z Białorusi, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Francji.



Dyrektor Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Paryżu im. Adama Mickiewicza Konrad Leszczyński oprowadza gości po kierowanej przez niego szkole

Polscy pedagodzy z Kresów Wschodnich i ich koledzy z Wielkiej Brytanii, którym przypadło odbywać praktyki w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym przy Ambasadzie RP w Paryżu podczas spotkania z dyrektorem ośrodka Konradem Leszczyńskim mieli okazję zapoznać się z historią powstania tej placówki oświatowej, noszącej imię Adama Mickiewicza i zwanej przez jej pracowników i administrację Szkołą Polską. Szkoła Narodowa Polska w Paryżu to historyczna nazwa polskiego ośrodka edukacyjnego funkcjonującego od 175 lat w stolicy Francji.

Swoją obecną nazwę – Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Ambasadzie RP w Paryżu im. Adama Mickiewicza – szkoła otrzymała zaledwie 12 lat temu. A jednak zapowiadana przez minister edukacji narodowej RP Annę Zalewską nowelizacja prawa oświatowego zakłada, że wkrótce zarówno paryskiemu, jak i innym tego typu ośrodkom polskiej edukacji za granicą, zostanie przyznane prawo nazywania się «polskimi szkołami». W przypadku paryskiego ośrodka, będzie to oznaczać powrót do nazwy, której pochodzenie sięga 1842 roku, kiedy Szkoła Polska została ufundowana w Paryżu przez przedstawicieli Wielkiej Emigracji, spowodowanej upadkiem powstania listopadowego.

Dyrektor Leszczyński przypomniał gościom z Białorusi, Ukrainy i Wielkiej Brytanii, że z kierowaną przez niego szkołą związanych było wielu wybitnych Polaków: Adam Mickiewicz, Joachim Lelewel, gen. Józef Dwernicki, Józef Ignacy Kraszewski i inni. Opowiedział też o zasadach i specyfice funkcjonowania szkoły, będącej nie tylko instytucją edukacyjną, lecz także ośrodkiem integrującym społeczność polonijną we Francji.

Pobyt nauczycieli ze Wschodu i Wielkiej Brytanii w Polskiej Szkole w Paryżu można podzielić na kilka etapów. W pierwszym dniu stażu metodycznego mieli oni okazję przyglądać się temu, jak zajęcia ze swoimi uczniami prowadzą ich miejscowi koledzy. Następnego dnia goście podjęli się wyzwania samodzielnego poprowadzenia lekcji z młodymi paryskimi polonusami. Była to doskonała okazja aby w praktyce sprawdzić wiedzę, zdobytą podczas stażu metodycznego, który nauczyciele odbyli w sierpniu w Ostródzie.

Pobyt nauczycieli w Paryżu, oprócz edukacyjnego, miał także wymiar historyczno-kulturalny. Goście Szkoły Polskiej. Im. Adama Mickiewicza mieli okazję odbycia wycieczki śladami sławnych Polaków, zwiedzili Katedrę Notre Dame de Paris, w której trwały przygotowania do uroczystości inauguracji kaplicy z ikoną Matki Boskiej Częstochowskiej. Uroczystość ta, poprzedzona Mszą św. w intencji Ojczyzny, odbyła się 1 grudnia.

Projekt staży metodycznych dla nauczycieli języka polskiego, pracujących poza granicami Polski, jest współfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP, a realizowany przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Paulina Juckiewicz z Paryża

Wsparcie dla oświaty polskiej za granicą

Trzydniowa Konferencja Ewaluacyjno-Programowa Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska« odbyła się w dniach 7-9 grudnia w Wilnie.

Celem forum było podsumowanie wydarzeń przeprowadzonych w 2018 roku w polskich ośrodkach oświatowych, działających poza granicami Polski i wspieranych przez polski rząd oraz Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»(ODN SWP).

W konferencji wzięli udział przedstawiciele polskich ośrodków oświatowych, działających w 17 krajach świata: Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Białorusi, Estonii, Francji, Czech, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Ukrainy, Niemiec, Węgier, Włoch i Norwegii.

Swoją obecnością międzynarodowe forum nauczycielskie zaszczycili: dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej RP Sebastian Kęciek, poseł na Sejm Republiki Litewskiej Jarosław Narkiewicz, konsul RP w Wilnie Marcin Zienkiewicz, przewodniczący Komisji Współpracy z Polonią Polskiego Komitetu Olimpijskiego Ambasador dr Witold Rybczyński, prodziekan ds. studenckich i kształcenia filologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu dr hab. Dariusz Pniewski, a także prezesi oddziałów Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Hanna Gałązka (Łomża) oraz Anna Kosicka (Toruń).

Obrady konferencji zainaugurowało przemówienie prezesa Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» (SWP) Dariusza Piotra Bonisławskiego. Witając zgromadzonych szef największej organizacji, wspierającej Polonię i Polaków za granicą wyraził przekonanie, że dyskusja nauczycieli, przeprowadzona w tak reprezentatywnym gronie, pomoże odpowiedzieć na pytanie, czy pomoc, kierowana przez państwo polskie i SWP do zagranicznych ośrodków nauczania języka polskiego jest wystarczająca i czy odpowiada oczekiwaniom pracujących w tych ośrodkach pedagogów.

Jednym z wymiernych efektów konferencji stało się podpisanie porozumienia między SWP, a Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu w sprawie powołania Centrum Wspierania Szkół z Polskim Językiem Nauczania, działających w obcych systemach edukacji. Inicjatywa ta ma stworzyć narzędzia metodycznego wsparcia kadry nauczycielskiej, działającej poza granicami Polski.

W drugim dniu konferencji biorący w niej udział nauczyciele mieli okazję dyskutować podczas trzech sesji, poświęconych: dwujęzyczności, partnerstwu w edukacji, a także krzewieniu patriotyzmu w roku Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Reprezentanci Białorusi brali aktywny udział we wszystkich przeprowadzonych w ramach konferencji dyskusjach, gdyż na Białorusi w ciągu roku była realizowana większość organizowanych przez SWP i MEN RP projektów edukacyjno-patriotycznych, takich jak: «Przystanek Dwujęzyczność», «Urodziny Biało-Czerwonej», «Zaśpiewajmy razem Hymn», «Rodzina Polonijna», «Razem dla Edukacji» oraz wielu warsztatach i stażach metodycznych. Warsztaty dla pedagogów przeprowadzono także w ramach nauczycielskiego forum.

W ostatnim dniu konferencji jej uczestnicy analizowali preferencje szkoleniowe nauczycieli, wykładających w polskich ośrodkach oświatowych za granicą. Celem tej dyskusji było wypracowanie oferty pomocowej na przyszły rok, dostosowanej do potrzeb pedagogów.

Paulina Juckiewicz z Wilna

O Reginie Pasternak i jej bliskich

Jubileusz 80-lecia urodzin obchodziła 18 grudnia jedna z najstarszych i najbardziej szanowanych Polek w Smorgoniach – Pani Regina Pasternak.



Pochodzi ona z rodziny miejscowego rolnika Bronisława Bogdziewicza i Polki spod Kielc Marii Lesisz. Rodzina matki pani Reginy przybyła do Smorgoń w 1928 roku w liczbie 5 osób w ramach przesiedlenia osadników. Byli to: głowa rodziny Józef Lesisz, jego żona i ich dwoje synów oraz córka. Rodzina Lesiszów była wielodzietna i w Polsce posiadała niedostatecznie ziemi. Kilku żonatych synów zostało w odziedziczonej po rodzicach siedzibie. Na Kresy wraz z rodzicami wyjechali: Jan (rocznik 1910), Julian (rocznik 1917), a także 16-letnia Maria.

Koło nadwilejskiej wsi Daniuszewo, w Zabłociu, udało się im kupić 50 hektarów ziemi, którą później podzielili między sobą. Zaczęli budować się, założyli gospodarstwa. Nie szukali większych wygód, liczyli tylko na własne siły. Zbytku nie było, ale i głodu nie znali.

W roku 1936 Maria wyszła za mąż za Bronisława Bogdziewicza i zamieszkała w oddalonej wsi Węsławienięta.

Rok 1940 stał się dla rodziny Lesiszów tragiczny, podobnie jak dla tysięcy kresowych Polaków. W okropną mroźną noc 10 lutego wszyscy zostali wypędzeni ze swoich domów i wywiezieni: najpierw na stację kolejową Smorgonie, potem w wagonach bydlęcych na Sybir.

Józef Lesisz miał wtedy już ponad 60 lat, ale został zesłany mimo sędziwego wieku. Jego żona nie zniosła trudności podróży i umarła w drodze. Nikt nie wie, czy została chociażby pogrzebana. Jeszcze w drodze z Zabłocia do Smorgoń zdołała przekazać swojej córce Marii do Węsławienięt duży obraz Jezusa w cierniowej koronie, który Maria później ofiarowała kościołowi w Daniuszewie na pamiątkę o swoich nieszczęsnych rodzicach. Dzisiaj ten obraz można zobaczyć w kościele, któremu został ofiarowany. Przed obrazem tym wierni wypraszają dla siebie i dla ofiarodawców obrazu Bożej łaski.

Maria Lesisz uniknęła wywózki dzięki temu, że będąc mężatką miała inne nazwisko (Bogdziewicz) i mieszkała w innej wsi. Szczegóły historii swej rodziny przekazała swoim trojgu dzieciom.

Na braci Marii czekał inny los, o którym dowiedziała się dopiero po 20 latach z listu krewnych z Polski, których po wojnie odwiedził jej brat Jan.

Opowiedział, że na Sybiru wraz z ojcem zostali przydzieleni do szybu wydobywczego «Komunar» w kopalni złota w rejonie szyryńskim obwodu krasnojarskiego. Warunki życia górników były nieznośne. Jan pozostawił po sobie taką notatkę: «Pracowaliśmy w kopalni złota do stycznia 1942 r. i od tego czasu byliśmy wolni».

Użył wyrazu «wolni» żeby podkreślić, że po strasznych przeżyciach Gułagu, obaj z bratem Julianem zaciągnęli się do polskich formacji wojskowych, które później zostały przydzielone do Armii pod dowództwem generała Władysława Andersa. Ojciec braci Józef Lesisz ze względu na wiek nie nadawał się do służby w wojsku, pozostał w łagrze i zmarł w 1945 roku, a w roku 1994 został pośmiertnie zrehabilitowany. Nie wiadomo jednak, gdzie został pochowany. Rehabilitacja objęła także całą rodzinę Lesiszów.

Jan i Julian wraz z Armią Andersa pokonali cały jej szlak bojowy przez Pakistan, Turcję, Morze Śródziemne i dotarli do Włoch, gdzie brali udział w Bitwie o Monte Cassino i, na szczęście, przeżyli. Zostali odznaczeni wieloma polskimi nagrodami wojskowymi.

Po wojnie Julian Lesisz zamieszkał w Polsce i tam zmarł.

Natomiast Jan Lesisz po wojnie wyjechał do Kanady i żył do głębokiej starości – zmarł w wieku ponad 93 lat. Niestety, do krewnych na Białorusi nie trafiły zdjęcia braci w wojskowych mundurach, więc pani Regina Pasternak, chociaż bardzo chciała, nie mogła zgłosić ich historii do akcji «Dziadek w polskim mundurze», prowadzonej przez portal Znadniemna.pl i **Głos**.

Pani Regina skrupulatnie pielęgnuje jednak pamięć o swoich krewnych i chętnie o nich opowiada. W 2004 roku krótko opowiedziała o nich czytelnikom «Głosu znad Niemna». Zrobiła to w związku z poszukiwaniem wiadomości o miejscu pochowania swojego dziadka.

Dzisiaj postanowiłam opowiedzieć o pani Reginie i jej bliskich bardziej szczegółowo, nie przestając dziwić się niesamowitym trudnościom, które musiały znosić ofiary krwiożerczego komunistycznego reżimu.

Obecnie proces ujawniania prawdy o zbrodniach komunistów na narodzie polskim postępuje i poznanie całej prawdy wydaje się nieuniknione.

Prawda sama przez siebie posiada potężną siłę przebicia, a kiedy do jej ujawnienia dokładają wysiłki takie osoby, jak Regina Pasternak, to możemy swobodniej oddychać na tej ziemi.

Pani Regina była i pozostaje niezawodnym ogniwem, łączącym całą wspólnotę mieszkających w Smorgoniach Polaków. W latach szczególnie trudnych dla ZPB, które nastąpiły po uderzeniu w organizację w 2005 roku, jej mieszkanie służyło miejscem naszych zebrań i wielu miłych spotkań.

Zawsze spostrzegawcza i uczynna, miła i – mimo wszystko – uśmiechnięta! Niech Pan Bóg zawsze Pani błogosławi, Pani Regino!

Mocnego zdrowia, pociechy z dzieci, wnuków i prawnuków oraz szacunku od wszystkich ludzi życzymy z okazji szlachetnego Pani Jubileuszu!

Kochamy Panią i mocno ściskamy!

Tatiana Kleszczonok w imieniu Zarządu Oddziału ZPB w Smorgoniach, a także przyjaciół i znajomych Reginy Pasternak

Wiceminister wręczyła medale Pro Patria

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Renata Szczęch wręczyła w piątek odznaczenia Pro Patria przyznane za troskę o polskie miejsca pamięci na Białorusi. Uroczystość odbyła się w ambasadzie RP w Mińsku.



minsk.msz.gov.pl

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji RP Renata Szczęch wręcza odznaczenia Pro Patria

«Polska zaczyna się w sercu» – mówiła wiceminister Szczęch, dziękując odznaczonym za dbanie o groby polskich żołnierzy na Białorusi i za «zachowanie pamięci».

Medal Pro Patria to odznaczenie przyznawane przez szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych «za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej».

Uhonorowani zostali prezes Oddziału ZPB w Klecku Czesława Kniaziewa, ks. Alfred Piechota z miasteczka Widze na północy Białorusi i ks. Paweł Samsonow z Duniłowicz.

«Opieka nad miejscami pamięci na Białorusi to bardzo ważna część pracy ambasady, ale byłaby ona niemożliwa bez osób, które na miejscu pomagają, odkrywają te miejsca i troszczą się o nie» – powiedział radca ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski.

Przypomniał, że Czesława Kniaziewa doprowadziła do odnowienia tablicy upamiętniającej funkcjonariuszy KOP w Klecku i znajdujących się tam grobów polskich żołnierzy, pisze artykuły historyczne, przyczyniając się do upowszechniania wiedzy o polskiej historii ziem białoruskich.

Ks. Samsonow z Duniłowicz działał na rzecz odnowienia tamtejszego cmentarza wojskowego, gdzie spoczywają ofiary wojny z bolszewikami. 1 listopada w uroczystym otwarciu cmentarza brał udział minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz.

Ks. Piechota, który od 28 lat pracuje na Białorusi, odnowił znajdujący się w Widzach pomnik Tomasza Wawrzeckiego, ostatniego dowódcy Powstania Kościuszkowskiego, i dba o groby żołnierzy AK na północy Białorusi.

Justyna Prus/PAP

Niepodległość oczami polskich dzieci z Mińska

Podsumowanie konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży pt. «Nasza Niepodległa», przeprowadzonego z inicjatywy Ambasady RP w Mińsku, odbyło się 13 grudnia w siedzibie Oddziału Związku Polaków na Białorusi w białoruskiej stolicy.



Agnieszka WIŚNIEWSKA

Zwycięska praca w starszej kategorii konkursowej. Autor – Diana Kołobowa

Uroczystość zaszczycili obecnością Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasador RP na Białorusi Artur Michalski oraz II sekretarz Ambasady RP w Mińsku Elżbieta Iniewska, odpowiedzialna w ambasadzie za współpracę kulturalno-naukową.

Przybyłych na uroczyste podsumowanie konkursu «Nasza Niepodległa» powitała prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helena Marczukiewicz. Dziękując Ambasadzie RP za owocną współpracę ze swoim oddziałem prezes oddała głos inicjatorom i organizatorom konkursu. O jego założeniach i przebiegu opowiedziała Elżbieta Iniewska. Przypomniała, że konkurs został przeprowadzony pod patronatem narodowego programu «Niepodległa» i odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci od 6 do 12 lat oraz dzieci i młodzież od lat 13 do 18.

– Bardzo nas ucieszyło, że na konkurs wpłynęło ponad 40 prac. Wszystkie one są wyjątkowe i każda opowiada o historii walki Polaków o Niepodległość – podkreśliła organizator konkursu.

Ambasador Artur Michalski mówił z kolei o tym, jak ważne dla wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży jest organizowanie podobnych przedsięwzięć. Po złożeniu obecnym na uroczystości życzeń z okazji nadchodzących świąt, dyplomata wręczył Dyplomy i nagrody autorom najlepszych prac konkursowych.

– Po raz pierwszy brałam udział w takim konkursie. Jestem szczęśliwa z powodu tego, że zajęłam pierwsze miejsce! – nie kryła emocji, odbierając nagrodę, zwyciężczyni w młodszej grupie wiekowej Milissa Dalinnik.

Po tym, jak młodzi malarze odebrali nagrody konkursowe, prezes Helena Marczukiewicz ogłosiła, że chce skorzystać z okazji, aby uhonorować kilku działaczy Oddziału ZPB w Mińsku za aktywny udział w organizacji odbywających się w oddziale przedsięwzięć. Dyplomy uznania z rąk Heleny Marczukiewicz otrzymały działaczki Oddziału ZPB w Mińsku Maria Galybukowa oraz Wiktoria Jankowicz.

Na zakończenie spotkania w mińskiej siedzibie ZPB Elżbieta Iniewska zaprezentowała obecnym wydaną przez Ambasadę RP w Mińsku książkę pt. «Józef Piłsudski. Opowieści kresowe». Książka ta opowiada o pobytach Marszałka na terenach, leżących współcześnie w granicach Białorusi i zawiera dużo ciekawych historii, przybliżających czytelnikowi postać wielkiego Polaka-patrioty.

Agnieszka Wiśniewska z Mińska

Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl
Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą
Wolność i Demokracja
Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»